

## Gdyby Arnold Roth urządził konferencję prasową, kto by o tym napisał?

Autor tekstu: **Adam Levick**

Tłumaczenie: **Małgorzata Koraszewska**

**P**o opublikowaniu artykułu w CiF ([US collusion in the Gaza blockade is an affront to human rights](http://www.guardian.co.uk/commentisfree/2011/jul/08/gaza-blockade-rachel-corrie) (<http://www.guardian.co.uk/commentisfree/2011/jul/08/gaza-blockade-rachel-corrie>), 8 lipca), matka zabitej działaczki International Solidarity Movement, Rachel Corrie, Cindy Corrie, urządziła dzisiaj (10 lipca) [konferencję prasową](http://rachelcorriefoundation.org/blog/2011/07/10/corrie-family-and-legal-team-to-hold-press-conference-monday-july-11-at-american-colony-hotel-jerusalem) (<http://rachelcorriefoundation.org/blog/2011/07/10/corrie-family-and-legal-team-to-hold-press-conference-monday-july-11-at-american-colony-hotel-jerusalem>) w jerozolimskim American Colony Hotel, żeby omówić wnioski z zeznań w sprawie cywilnej, wytoczonej przez jej rodzinę państwu Izraela o śmierć jej córki.

Choć mam nadzieję, że nigdy nie zaznam bólu utraty dziecka, zwykła przyzwoitość nakazuje, by nie minimalizować, nie pomniejszać ani nie łagodzić straty Cindy Corrie. W kontekście nadzwyczajnego nagłośnienia tej historii przez media jest rzeczą równie słuszną poprosić o dostarczenie jakiejś perspektywy i jakiejś miary sprawiedliwości.

Nigdy nie spotkałem Cindy Corrie, ale spotkałem Arnolda Rotha, którego córkę [Malkę](http://www.kerenmalki.org/A_Beautiful_Life.htm) ([http://www.kerenmalki.org/A\\_Beautiful\\_Life.htm](http://www.kerenmalki.org/A_Beautiful_Life.htm)) zamordował palestyński zamachowiec-samobójca w zamachu [Sbarro](http://www.mfa.gov.il/MFA/MFAArchive/2000_2009/2000/10/Suicide+bombing+at+the+Sbarro+pizzeria+in+Jerusalem.htm) ([http://www.mfa.gov.il/MFA/MFAArchive/2000\\_2009/2000/10/Suicide+bombing+at+the+Sbarro+pizzeria+in+Jerusalem.htm](http://www.mfa.gov.il/MFA/MFAArchive/2000_2009/2000/10/Suicide+bombing+at+the+Sbarro+pizzeria+in+Jerusalem.htm)) w Jerozolimie.

9 sierpnia 2001 r. mieszkaniec wsi Akaba, na północ od Tulkarem, [Izz al-Din Shuheil al-Masri](http://www.kerenmalki.org/images/Sbarro/Al_Masri_in_Hamas_Regalia.jpg) ([http://www.kerenmalki.org/images/Sbarro/Al\\_Masri\\_in\\_Hamas\\_Regalia.jpg](http://www.kerenmalki.org/images/Sbarro/Al_Masri_in_Hamas_Regalia.jpg)), syn zamożnej, posiadającej ziemię rodziny, wszedł do zatłoczonej restauracji Sbarro na rogu King George Street i Jaffa Road w porze obiadowej podczas szkolnych wakacji w Jerozolimie. Restauracja była pełna klientów, w większości dzieci i matek. Zginęło [15 Żydów](http://www.kerenmalki.org/images/Sbarro_Victims.jpg) ([http://www.kerenmalki.org/images/Sbarro\\_Victims.jpg](http://www.kerenmalki.org/images/Sbarro_Victims.jpg)), włącznie z córką Arnolda, Malką, a 131 osób zostało rannych, kiedy wybuchła bomba - zawierająca śruby i gwoździe dodane dla zmaksymalizowania masakry do ładunku - który al-Masri miał w futerale gitary.

Masakra była zaplanowana i koordynowana przez oddział Hamasu z Ramallah.

Sześć tygodni później [triumfalny eksponat](http://www.kerenmalki.org/Press/Exhibit_On_Campus_Celebrates_Grisly_Deed_NYT.pdf) ([http://www.kerenmalki.org/Press/Exhibit\\_On\\_Campus\\_Celebrates\\_Grisly\\_Deed\\_NYT.pdf](http://www.kerenmalki.org/Press/Exhibit_On_Campus_Celebrates_Grisly_Deed_NYT.pdf)) został wystawiony na uniwersytecie Al Najah, największym na Zachodnim Brzegu; przedstawiał makietę restauracji Sbarro włącznie z nadgryzionymi kawałkami pizzy i zakrwawionymi plastikowymi kawałkami ciał zwisającymi z sufitu, jak gdyby były wysadzane w powietrze.

Wypadek, który doprowadził do śmierci Corri istotnie był tragiczny i chociaż nie wszystkie fakty procesu cywilnego zostały ujawnione, pewne rzeczy są jasne.

Chociaż ISM, grupa, dla której pracowała Rachel Corrie w momencie śmierci, próbuje utrzymywać pozory „grupy działającej na rzecz pokoju”, ma ona [historię aktywnego popierania ruchów terrorystycznych](http://www.ngo-monitor.org/article/international_solidarity_movement_ism_) ([http://www.ngo-monitor.org/article/international\\_solidarity\\_movement\\_ism\\_](http://www.ngo-monitor.org/article/international_solidarity_movement_ism_)).

Buldożery, które Rachel i jej „międzynarodowi” towarzysze próbowali zatrzymać 16 marca 2003 r. w Rafah, pracowały nad odsłonięciem części podziemnej sieci tuneli używanej do szmuglowania materiałów wybuchowych z Egiptu do Gazy. Te tunele zbudowane są pod cywilnymi domami i budynkami arabskimi, żeby szmuglować broń i materiały wybuchowe do Izraela. Czego Rachel i wielu jej „międzynarodowych” kolegów prawdopodobnie nie rozważali i czego nie powiedzieli im ich oficerowie prowadzący z ISM, to że każdy tunel, który uda im się ocalić, spowoduje cierpienia wielu Izraelczyków i Palestyńczyków z powodu zarówno większego terroryzmu, jak i izraelskiej reakcji militarnej.

ISM świadomie umieścił Rachel i innych „międzynarodowych działaczy” między 50-tonowymi buldożerami a domami w Rafah i dlatego - wraz z terrorystycznym ruchem, Hamasem, który chronili - ponoszą chyba w znacznej mierze moralną odpowiedzialność za jej śmierć.

Kiedy szukasz Rachel Corrie w wyszukiwarce „Guardiana”, dostajesz [ponad 150 rezultatów](http://www.guardian.co.uk/search?q=%22Rachel+Corrie%22&target=guardian), (<http://www.guardian.co.uk/search?q=%22Rachel+Corrie%22&target=guardian>) niektóre odnoszące się do sztuki, która była wystawiana także za granicą, o tytule „[My Name is Rachel Corrie](http://en.wikipedia.org/wiki/My_Name_Is_Rachel_Corrie)” ([http://en.wikipedia.org/wiki/My\\_Name\\_Is\\_Rachel\\_Corrie](http://en.wikipedia.org/wiki/My_Name_Is_Rachel_Corrie) target=).

Kiedy szukasz [Malka Chana Roth](http://www.kerenmalki.org/About_Malki.htm) ([http://www.kerenmalki.org/About\\_Malki.htm](http://www.kerenmalki.org/About_Malki.htm)), otrzymujesz dwa wyniki — [jedno w 2002](http://www.guardian.co.uk/world/2002/mar/05/israel1?INTCMP=SRCH) (<http://www.guardian.co.uk/world/2002/mar/05/israel1?INTCMP=SRCH>) r. sucho notujące jej śmierć w kontekście listy palestyńskich i izraelskich dzieci zabitych podczas intifady do tego momentu, i drugi, zawierający częściową listę ofiar zamachu Sbarro:

„Malka Roth, 15, z Ramot, przedmieścia w zachodniej Jerozolimie, była 15. ofiarą zidentyfikowaną wczoraj rano”.

Tyle. Zaledwie piętnaście słów.

Nie było żadnych sztuk teatralnych ani żadnego zainteresowania mediów międzynarodowych tą niewinną nastolatką zamordowaną przez ruch na tyle okrutny, by czcić jej mordercę jako *shahida*, sprawiedliwego męczennika za sprawę.

Nie sądzę, że jest bezdusznym nadużyciem pytanie do „Guardiana”, czy zaoferowałyby Arnoldowi Rothowi lub jego żonie, Frimet, szansę wyrażenia rozpaczy, opisanie niewyobrażalnego bólu rodziny lub złożenia [hołdu pamięci ich córki](http://www.kerenmalki.org/index.html) (<http://www.kerenmalki.org/index.html>) w sposób podobny, w jaki szansę tę wielokrotnie dał rodzinie Rachel Corrie.

[Tekst oryginału](http://cifwatch.com/2011/07/10/if-arnold-roth-held-a-news-conference-at-the-american-colony-hotel-would-the-guardian-cover-it/) (<http://cifwatch.com/2011/07/10/if-arnold-roth-held-a-news-conference-at-the-american-colony-hotel-would-the-guardian-cover-it/>).

CiF Watch, 10 lipca 2011

Ojciec Malki nie urządził konferencji prasowej w American Colony Hotel. O śmierci swojej córki napisał:

## Piętnaście

Większość żydowskich nastolatków dorastających w Australii w latach 1960. była, podobnie jak ja, dziećmi ocalonych z obozów koncentracyjnych. Nasi rodzice mieli małe, własne interesy albo byli gdzieś zatrudnieni. Niemal nie było wśród nich ludzi z wyższym wykształceniem. W większości wypadków, kiedy rodziliśmy się, nie mieliśmy ani jednego dziadka lub babki. Niemal wszyscy moi przyjaciele nosili imiona członków rodziny, którzy zginęli w Holocauście.

Było jasne, że dla naszych rodziców jesteśmy *wszystkim* i nikt nie musiał nam mówić, dlaczego. Na samym szczycie ich listy priorytetów było zapewnienie, że zdobędziemy najlepsze możliwe wykształcenie. Nic dziwnego, że kilka z największych i najlepszych żydowskich szkół na świecie rozpoczęła maleńka społeczność Żydów z Melbourne w pierwszych latach po II wojnie światowej. Zainteresowanie tej społeczności Izraelem było bezgraniczne. Sporadyczny izraelski film lub izraelski gość w tych odległych ziemiach australijskich był godnym upamiętnienia wydarzeniem.

\*\*\*

Wojna Sześciodniowa między państwami arabskimi a Izraelem miała miejsce, kiedy ja miałem 15 lat. Tygodnie narastającego napięcia, które do niej prowadziły, pozostawiły we mnie piętno na resztę życia: zamazane obrazy telewizyjne maszerujących armii egipskiej i syryjskiej; wojownicze przemówienia Nassera i jego blokada morskiego dostępu do Ejlatu; koncentracja sił egipskich na granicy Izraela na Synaju i armii syryjskiej na Wzgórzach Golan; haniebna kapitulacja U Thanta i usunięcie sił pokojowych ONZ-u z Synaju właśnie wtedy, kiedy były najbardziej potrzebne. I mrozące krew w żyłach groźby jednego arabskiego dyktatora i monarchy po drugim: „Istnienie Izraela jest błędem, który musimy naprawić... Oto nasza okazja wymazania hańby, która jest z nami od 1948 r... Nasz cel jest jasny — wymazać Izrael z mapy”.

Piętnaście oznaczało punkt zwrotny w moim życiu. Kilka miesięcy po osłupiającym pokonaniu przez Izrael tych sił, które zamierzały przeprowadzić (raz jeszcze) likwidację Żydów, zapisałem się po raz pierwszy do dziennej szkoły żydowskiej. Moje koncepcje o byciu Żydem w świecie, o historii i o tym, jak wpływa ona na nasze życie, o Holocauście i łańcuchu żydowskiego życia, zaczęły przybierać dorosły kształt.

\*\*\*

Moja matka dorastała niedaleko Łodzi, w mieście położonym wystarczająco blisko polsko-niemieckiej granicy, by już pierwszego dnia wojny zajęły je wojska nazistów. Wśród mężczyzn zgarniętych przez najeźdźców w ten wrześniey dzień był jej ojciec, mój dziadek, którego imię noszę. Jako ojciec muszę głęboko zaczerpnąć oddechu, kiedy wywołuję w umyśle obraz mojej matki rzucającej się do stóp niemieckiego żołnierza, błagającej, płaczącej, by darował życie jej ojcu.

W dniu, w którym naziści wmaszerowali do Polski i rozpoczęli proces niszczenia świata, wdeptywania w błoto wyjątkowej kultury, mordowania milionów Żydów, moja matka właśnie

ukończyła 15 lat.

\*\*\*

Moja świadomość życia moich rodziców zaczyna się w pewnym sensie wraz z końcem wojny: ich cztery lub pięć lat mieszkania w powojennych Niemczech, ich długa podróż do Australii jako młodej pary nie mówiącej po angielsku, bez żadnych umiejętności i bez korzeni poza kilkoma osobistymi więzami i bardzo żydowskim poczuciem społeczności.

Kilka lat temu zmieniła to niespodziewana fotografia.

Mam kuzynkę, kibucnika. Jest córką najstarszego brata mojego ojca. Urodziła się w Tel Awiwie w latach 1930., wkrótce po ucieczce jej rodziców z przedwojennej Polski. Wracając jako turystka do korzeni swoich rodziców, pojechała w roku 2000 do Krakowa i dzięki całemu łańcuchowi zbiegów okoliczności weszła w posiadanie czterech fotokopii stron, którymi podzieliła się ze mną. Były to nazistowskie dokumenty — formularze spisu, które według niemieckich wymagań Żydzi mieli wypełnić przed wysłaniem ich do obozów śmierci.

Pierwsza strona była wypełniona charakterystycznym pismem mojego ojca, błogosławionej pamięci. Małe zdjęcie doczepione do formularza pokazywało go takim, jakim go nigdy przedtem nie widziałem: męski, przystojny, młody. Dwie dalsze strony były formularzami spisowymi dwóch siostr mojego ojca. Znałem ich imiona z drzewa rodzinnego, które zestawiałem kilka lat wcześniej z pomocą ojca, ale do tego momentu były one tylko imionami. Teraz wpatrywałem się w portrety dwóch pełnych życia, atrakcyjnych młodych kobiet.

Moja najstarsza córka, Malki, właśnie ukończyła szkolny projekt o korzeniach rodzinnych i wiedziałem, że ją to zainteresuje. Spojrzała na stronę i powiedziała to właśnie, co myślałem: że jest uderzająco podobna do pięknej siostry mojego ojca, Fejgi.

Inaczej niż moi rodzice Fejga nie przeżyła morderczej maszyny nazistów. Jakikolwiek potencjał zawierało jej życie, jakiegokolwiek talenty mogła rozwijać, jakiegokolwiek dary chciała dać światu — wszystko to zostało zmiażdżone przez olbrzymi akt barbarzyńskiej, agresywnej nienawiści: przez ludobójcze zamordowanie europejskich Żydów przez nazistów.

\*\*\*

Kilka miesięcy po tym, jak po raz pierwszy wpatrywaliśmy się w te niezwykle zdjęcia, Malki usiadła i po kryjomu (nic nam nie mówiąc) skomponowała słowa i melodię do zaraźliwie optymistycznej piosenki: „Żyjesz, oddychasz i poruszasz się — to wspaniały początek!... Lepiej zacznij tańczyć już teraz!”

Życie w kraju obiecany narodowi żydowskiemu było źródłem głębokiego zadowolenia dla tej wnuczki ocalonych z Holocaustu. Odkrycie zdjęcia Fejgi umożliwiło Malce, jak sądzę, wzmocnienie poczucia jej osobistej roli jako ogniwa w starodawnym łańcuchu.

\*\*\*

*Intifada* Arafata, wojna przeciwko cywilnej populacji Izraela, wybuchła mniej więcej w tym czasie, kiedy otrzymaliśmy te drogocenne stronice. Z pamiętnika, który pisała, wynika jasno, że niemal codzienne żniwo rannych i zabitych bardzo Malki przygniatało. Píše ona o tym, jak musi wychodzić z klasy, żeby płakać w samotności po informacji o kolejnym zamachu terrorystycznym... i kolejnym, i kolejnym. My, jej rodzice i rodzeństwo, nie wiedzieliśmy o głębi jej empatii dla ofiar wojny szalejącej w naszym cennym kraju. Chaos i ból były dla niej głęboko osobiste. Choć urodziła się w Australii, Malki mieszkała w Jerozolimie od czasu, kiedy skończyła dwa lata. Czuła się głęboko związana z historią żydowską.

W sierpniu 2001 r. moja córka i jej przyjaciółka, Michal, przerwały zajęcia tego letniego dnia, żeby zjeść lunch w zatłoczonej restauracji w Jerozolimie zwanej Sbarro.

Gdyby zauważyła mężczyznę z futerałem gitary na plecach, który wkroczył przez niestrzeżone drzwi i stanął obok kontuaru, gdzie była zajęta wystukiwaniem SMS-a na swojej komórce, czy Malki dostrzegłaby nienawiść, barbarzyńską ekstazę na jego twarzy, zanim eksplodował?

Michal i Malki zostały pochowane następnego dnia. Najbliższe przyjaciółki od wczesnego dzieciństwa, leżą obok siebie na zawsze na wzgórzu niedaleko wjazdu do Jerozolimy.

Malki miała piętnaście lat.

\*\*\*

Jej pamiętnik pełen jest pytań: jak taka straszna rzecz mogła przydarzyć się naszemu narodowi? Dlaczego nasza miłość do ziemi Izraela nie jest rozumiana przez obcych? Jaki rodzaj Bożego planu wymaga, by nastolatki były kaleczone i zabijane przez ludzi, wobec których nie żywią

żadnej nienawiści? Jak w ogóle może istnieć tak intensywna nienawiść?

Te nie do zniesienia znaki zapytania, pozostawione przez moją córkę, codziennie krzyczą do mnie.

\*\*\*

Żydowskie życie oglądane z dystansu jest zdumiewającą sagą tragedii, osiągnięć, wzniosłości, zniszczenia i wielkości, rozgrywaną przez tysiąclecia. Istnieje ryzyko, że zatracamy tę perspektywę, kiedy jesteśmy jednostkami to życie przeżywającymi.

Ci z nas, którzy wychowali się w cieniu Holocaustu i którzy doświadczyli tragedii śmierci dziecka z powodu nienawiści, walczą, by zrozumieć naturę roli bożej w naszym życiu jako jednostek i jako narodu. Są czasy, według mądrości żydowskiej, kiedy potrzebna ci wiedza, iż ręka Boga działa nawet wtedy, kiedy trudno zobaczyć dowody, nawet wtedy, kiedy więcej jest pytań niż odpowiedzi.



Our daughter Malki, of blessed memory.  
This picture was taken at a birthday party  
the night before she was murdered by  
 Hamas terrorists on 9th August 2001.  
(This Ongoing War)

Arnold Roth, Jerozolima, [This Ongoing War](http://thisongoingwar.blogspot.com/) (<http://thisongoingwar.blogspot.com/>)

**Adam Levick**

Autor i redaktor naczelny strony internetowej CiF Watch zajmującej się monitorowaniem antysemityzmu na łamach "Comment is Free" strony internetowej "Guardiana" i "Observera".

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 11-07-2011)

[Oryginał.](#) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2010>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach

komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)